

## Kochane nasz dzieci.

Przesyłamy Wam serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. Gwiazdkę, którą będziecie mieli to pierwsza dla Was gwiazdka od Wojska. Pamiętajcie, że nie wszystkie dzieci w Polsce są takie szczęśliwe. Wiele z nich w wieczór wigilijny nie będzie miało żadnej radości. Wojsko chciałoby Wam dać jeszcze więcej - ale musimy pamiętać i o innych dzieciach. Przykładaną nauką i posłuszeństwa starajcie się odplacić za pamięć o Was.

Bardzo dziękujemy Wam za ostatni list. Dużo z listu Waszego dowiedzieliśmy się co słychać w szkole i w Wołkowyci. Bardzo się cieszymy, że Piotr Czerenkiewicz jest w bursie i uczy się w gimnazjum, chcielibyśmy, żeby więcej chłopców mogło w ten sposób pokierować swoją nauką. Obecnie potrzeba Polsce dużo ludzi oświeconych, teraz i rzemieślnik musi być oświecony, aby dobrze spełniać swe obowiązki. Wy którzy mieszkacie niedaleko od centralnego okręgu przemysłowego t.j. od tych nowych fabryk, gdzie będziecie mogli w przyszłości pracować, musicie o tym pamiętać. Może i Domańskiemu uda się dostać do gimnazjum, skoro chce się uczyć i pilnie przykłada się do nauki.

Napiszcie nam, jak dużo skarczowanego jest ogrodu. Gdy przyjdzie wiosna przyślemy Wam nasion na kwiatki, każde z Was będzie miało zagonek. Za najlepiej utrzymany zagonek, dostaniecie nagrody. Zasadzicie też na karczowym gruncie warzywa, które będą przeznaczone na Wasze dożywienie w zimie. A może też kiedyś i owoce znajdą się w Waszym ogrodzie. Musicie tylko być dobrymi gospodarzami, i pilnie dokładać rąk. Teraz zima, u nas duży mróz, pewnie i u Was tak samo. Ludzie w Warszawie na ulicy idą prędko, tramwaje szczelnie wypełnione, każdy stara się jak najprędzej przelecieć do domu.

Napiszcie jak jesteście zadowoleni z kubeczków i łyżek. Przepuszczamy, że smakuje Wam z nich zupa, którą otrzymujecie na śniadanie.

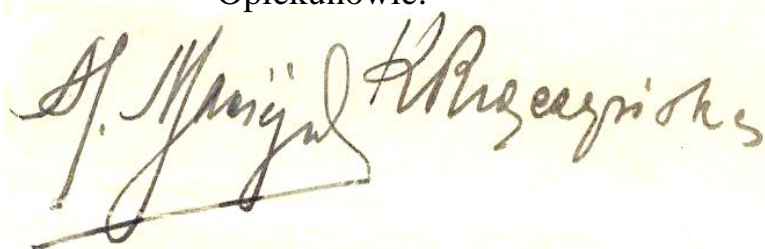
Pewnie pomagacie Waszej Kochanej Pani, przy śniadaniach. Jak przyjedziemy to Was to musicie nas poczęstować.

Dziewczynom kiedyś przyślemy gałganki, aby mogły sobie porobić piłeczki i laleczki, chłopcy zaś dostaną narzędzia stolarskie. Razem zrobicie sobie śliczne zabawki, dla siebie i młodszych dzieci. Tylko przed tym Pani nam powie jak się sprawicie.

Cieszymy się, na przyjazd do Was, pewnie od zeszłego roku porośliście - może się już nie poznamy. Czym się nam pochwalicie. Teraz już się lepiej znamy, to będziecie śmielsi i więcej opowiecie.

Życzy Wam jeszcze raz wszystkiego dobrego  
Opiekunowie:

Warszawa, dn.20 grudnia 1938r.

A handwritten signature in dark ink, appearing to read "J. Marjał" followed by a flourish. The signature is written on a light-colored, slightly textured paper.